

Sto sonetów o miłości – XVII

Pablo Neruda

Nie kocham cię tak jakbyś była różą soli, topazem
lub strzałą z goździków, które rozsiewają ogień:
kocham cię jak się kocha jakieś rzeczy mroczne,
potajemnie, między cieniem a duszą.

Kocham cię jak roślinę, która nie kwitnie, a niesie
wewnątrz siebie ukryte światło tych kwiatów,
i dzięki twojej miłości żyje ciemny w moim ciele
ściśnięty zapach, który uniósł się z ziemi.

Kocham cię nie wiedząc jak, ani kiedy, ani dlaczego,
kocham cię po prostu, bez wątpliwości, ani dumy:
tak cię kocham, bo nie umiem kochać inaczej,

jedynie w ten sposób, którym nie ma jestem, jesteś,
tak blisko, że twoja ręka na mojej piersi jest moją,
tak blisko, że zamykają się twoje oczy w moim śnie.